



POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE

POLISH ECONOMIC SOCIETY

Zarząd Krajowy

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO

Warszawa, 14.09.2010 r.

Do druku nr 3206

SEKRETARIAT SZEFA KS
WPLYNEŁO
dnia 16 09 2010 200..... r.
.....
(podpis)

Szanowny Pan
Lech CZAPLA
Szef Kancelarii Sejmu
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

OPINIA

**W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY O LICENCJI SYNDYKA
druk sejmowy nr 3206**

W związku z inicjatywą senacką dotyczącą projektu zmian ustawy o licencji syndyka wyrażam niniejszym moją negatywną opinię na ten temat. Proponowane są regulacje dotyczące zmian zasad przeprowadzania egzaminów dla osób ubiegających się o licencję syndyka. M. in. zakłada się obniżenie progu punktowego koniecznego do pozytywnego złożenia egzaminu oraz rezygnację z części ustnej egzaminu a także wyeliminowanie w teście punktów ujemnych i wielokrotności wyboru. Oznacza to w gruncie rzeczy znaczne obniżenie wymagań egzaminacyjnych, co z pewnością nie sprzyja zapewnieniu należytego poziomu wiedzy przyszłych syndyków. Równie krytycznie oceniam propozycję przyzwolenia na dalsze powoływanie do prowadzenia postępowań upadłościowych osób bez licencji syndyka – poprzez przedłużenie okresu przejściowego o kolejne 18 miesięcy. Jest to niezasadne tym bardziej, że osoby bez licencji – zgodnie z obowiązującymi regulacjami – nie są poddawane weryfikacji pod kątem wymogu niekaralności, czy wypłacalności (tj. niefigurowania w rejestrze dłużników). Nie podzielam też poglądu przytoczonego w uzasadnieniu do projektu, iż dostęp do zawodu syndyka jest obecnie ograniczony. Dostęp ten bowiem określany jest poprzez otwarty egzamin państwowy przed komisją egzaminacyjną powoływaną nie przez struktury zawodowe, a przez ministra sprawiedliwości. W skład komisji egzaminacyjnej jak i odrębnego zespołu opracowującego zestaw pytań egzaminacyjnych wchodzi wybitni eksperci i sędziowie oraz autorytety naukowe z wielu dziedzin nauki.

Moje krytyczne oceny projektu mają uzasadnienie przede wszystkim w wynikach prac badawczych (publikowanych), prowadzonych systematycznie od kilku lat pod moim kierunkiem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Wyniki te wskazują, z jednej strony, na fundamentalną rolę syndyka w efektywnym wykorzystywaniu potencjału przedsiębiorstw objętych postępowaniem upadłościowym i naprawczym, a z drugiej, na ogrom nieprawidłowości w tej dziedzinie. Jedną z podstawowych przyczyn tych nieprawidłowości jest niedostatek kwalifikacji syndyków. A przecież są oni szczególnie ważnymi uczestnikami postępowań upadłościowych i naprawczych. To właśnie syndycy mają za zadanie zagospodarowywać majątek przedsiębiorstw objętych takim postępowaniem. Podejmowane przez syndyków decyzje przeważnie dotyczą znacznych zasobów majątkowych, przesądzając o dalszych losach przedsiębiorstw, ich potencjału i zatrudnionych w nich ludzi. Decyzje te przekładają się tym samym na niebagatelne następstwa dla budżetu państwa i budżetów samorządowych.

Dlatego też wielce zasadne są regulacje prawne, stawiające syndykom wysokie wymagania wiedzy. Rolę syndyków w odniesieniu do przedsiębiorstw można bowiem porównać do roli lekarza chorego organizmu. Procesy upadłościowe i naprawcze powinny spełniać funkcję katharsis, czyli niezbędnego oczyszczania rynku z jednostek chorych, niewypłacalnych, nie mogących sprostać wymogom efektywności rynkowej. Dzięki takim procesom infekcja niewypłacalności nie rozprzestrzenia się na zdrowe organizmy i nie potęguje epidemicznego efektu domina upadłości. Jak jednak wykazują prowadzone w SGH badania, w praktyce nierzadko działania związane z zagospodarowywaniem potencjału chorych przedsiębiorstw nie mają nic wspólnego z pożądanym procesem „katharsis”, co w znacznej mierze jest następstwem niedostatecznych kwalifikacji syndyków. Potwierdzają to m.in. analizy danych

Prezes

ELŻBIETA MACZYŃSKA

Wiceprezesa

ARTUR POLLOK
STANISŁAW RUDOLF

Członkowie Prezydium
ANDRZEJ S. BARCZAK
ELŻBIETA CHABOWSKA
WITOLD KWAŚNICKI
BARBARA Z. LIBERDA
MAREK RATAJCZAK
ANDRZEJ SZPLIT
BOGDAN ŚLUSARZ

ul. Nowy Świat 49

00-042 Warszawa

tel.: (48) 022 551 54 01,

(48) 022 551 54 05

fax: (48) 022 551 54 44

e-mail: zk@pte.pl

www.pte.pl

Konto

Bank Millennium

811602202000000060847735

KRS 0000099464

REGON 007022016

NIP 526-03-00-196

dotyczących kosztów upadłości i efektywności zagospodarowywania masy upadłościowej oraz kwot wypłacanych wierzycielom. Koszty te są zwykle bardzo wysokie, efektywność niska a kwoty odzyskiwane przez wierzycieli drastycznie niesatysfakcjonujące. Uzyskanie bowiem pożądanego efektu katharsis wymaga wysoko kwalifikowanych, sprawnych „lekarzy przedsiębiorstw”. Taką właśnie funkcję mają do spełnienia syndycy. Aby mogli ją należycie realizować niezbędne są – co jeszcze raz podkreślam – wysokie kwalifikacje.

W obecnych warunkach regulacyjnych, egzamin jest jedynym sposobem weryfikacji wiedzy kandydatów ubiegających się o licencję syndyka. Dostęp do tego zawodu nie jest bowiem uzależniony od odbycia stażu zawodowego ani aplikacji. Nie są przy tym (w odróżnieniu np. od wymogów dotyczących rzeczoznawców majątkowych) wymagane studia kierunkowe. Stąd też egzamin kandydatów na syndyków powinien być sprawdzianem zarówno wiedzy teoretycznej jak też umiejętności niezbędnych do zastosowania tej wiedzy w praktyce. Wymagania te są istotne tym bardziej, że od lat 90-tych zawód syndyka ewoluuje od likwidatora – do specjalisty z zakresu restrukturyzacji przedsiębiorstw i zarządzania kryzysowego. Zawód syndyka-restrukturyzatora z natury rzeczy musi dalece wykraczać poza „sztukę likwidacji i wyprzedaży”, co w przeszłości stanowiło główne zadanie syndyka likwidatora majątku przedsiębiorstwa upadłego. W przeszłości przyjęło się, niestety, że do wykonywania tego typu zadań wystarcza wiedza ograniczająca się do pamięciowego opanowania wybranych regulacji prawnych. Jak negatywne były tego skutki pokazują empiryczne badania naukowe. Obecnie, w warunkach postępującej globalizacji i narastającej złożoności rynku, taka wiedza dalece już nie wystarcza, nawet w odniesieniu do przypadków względnie prostej likwidacji majątku przedsiębiorstwa upadłego. W zawodzie syndyka coraz bardziej niezbędna staje się wiedza interdyscyplinarna m.in. z dziedziny ekonomii, finansów, prawa, zarządzania, marketingu i psychologii społecznej.

Dlatego też jestem przekonana, że obniżenie wymagań egzaminacyjnych, a co za tym idzie – obniżenie wymagań zawodowych stawianym syndykom – negatywnie wpłynie na efektywność zagospodarowywania majątku oraz efektywność restrukturyzacji przedsiębiorstw objętych postępowaniem upadłościowym i naprawczym. Zwiększa to ryzyko oraz zakres i tak już ogromnych nieprawidłowości w tym zakresie, co jest m.in. następstwem obowiązującego do niedawna bezegzaminacyjnego, łatwego dostępu do zawodu syndyka. Zatem proponowane zmiany regulacyjne ukierunkowane na obniżenie wymagań egzaminacyjnych (w dodatku tak niedawno wprowadzonych) są bezzasadne, zwłaszcza zważywszy na związane z tym wysoce negatywne następstwa budżetowe i społeczne.

Prezes PTE

Elżbieta Mączyńska

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Skierowano do druku *dl* września 2010 r.

